

Powstanie w Macedonii.

POWSTAŃCY WKRAČAJĄ DO EPIRU.

Powodzenie powstańców w Macedonii.

Bija Turków w Kritudes.
Ateny 17 kwietnia. Donoszą z Larissy iż znaczny oddział powstańców greckich wkroczyło do Epiru.

Zacięte walki stoczone zostały w Macedonii, między oddziałami greckich powstańców a tureckim wojskiem. Powstańcy po zajęciu Sitorou, posunęli się w kierunku Kritudes, Plisia i Kourdusi, które również zajęli. Oddział powstańców dowodzony przez Zermosa i Luzzo, zaatakował Kritudes w zeszłym czwartku, broniony przez dwie kompanie wojska tureckiego. Po zaciętej walce w której Turcy stracili 80 ludzi zabitych i rannych oraz 25 jeńców, miasto zdobyte zostało przez powstańców, którzy prócz tego zabrali znaczne zapasy broni i amunicji.

Niepowodzenie powstańców pod Kranją.

Ateny 17 kwietnia. Otrzymało wiadomość, iż silny oddział wojska tureckiego, zaopatrzony w działa górskie, posunął się do Kranja, bronionego przez 400 powstańców. Zawzięła się walka z obu stron trwająca kilka godzin, poczem powstańcy cofnęli się w górę, w kierunku północnym. Niektórzy z nich, przedarłszy się przez linie tureckie, dostali się do Baltino, w którym powstańcy urządzili swe depo wojenne. Podług opowieści powstańców, turcy w bitwie tej ponieśli ciężkie straty. Stracili 265 ludzi, podczas gdy straty powstańców ograniczają się do 8 zabitych a 17 rannych. Między ranionymi znajduje się dowódca Milona. Twierdzi on, że pewna część wojska tureckiego umundurowana była zupełnie w ten sposób jak greccy powstańcy. Okoliczność ta miała Turkom ułatwić marsz flankowy, myląc baczność powstańców. Powstańcy skarżą się że w bitwie tej źle byli przez dowódców swych prowadzeni.

Oddział powstańców pomyślną stacją utarczke wkroczył do Macedonii.

Ateny 17 kwietnia. W pobliżu Ergasterga wkroczył oddział powstańców do Macedonii, stoczywszy bitwę z Turkami. Wojska tureckie straciły 50 zabitych oraz kilku jeńców. Jeńcy ci składają się z kaprala i ośmiu szeregowców; stosownie do rozkazu księcia Konstantego odstawieni zostali do Ergasteryi, gdzie wypuszczono ich następnie na wolność.

Nota rządu washingtonskiego.

London 17 kwietnia. Korespondent rzymski do Standardu donosi z Rzymu, iż admirał włoski Canevado dowodzący flotą mocarstw na wodach kretańskich, otrzymał zawiadomienie od rządu washingtonskiego, iż Stany Zjednoczone nie uznają blokady portów kretańskich.

Nieregularne wojsko tureckie przekracza granicę grecką.

London 17 kwietnia. Korespondent do Daily Chronicle donosi iż rozeszła się na granicy wiadomość jakoby oddział nieregularnego wojska

tureckiego przekroczył granicę grecką i zajął wioskę Kalamaqua. Wysłano tam natychmiast oddział regularnego wojska greckiego.

Powstańcy kretańscy atakują Animballi.

Kanea, 17 kwietnia. Kretańscy powstańcy zaatakowali blokhaus Animballi położony w pobliżu fortu Izeddin. Całą noc z czwartku na piątek trwała żywa wymiana strzałów. Statki tureckie w zatoce Suda strzelały do powstańców.

WOJNA FAKTYCZNIE ROZPOCZĘŁA SIĘ.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

London, 18. kwietnia.—Rząd turecki zakomunikował rządowi tutejszemu, iż aczkolwiek wojna nie została przez żadną ze stron wypowiedziana, niemniej faktycznie rozpoczęła się. Edhem pasza otrzymał rozkazy rozpoczęcia kroków zaczepnych. Stosunki dyplomatyczne między Grecją a Turcją zerwane. Assim Bey, ambasador turecki, odwołany został z Aten; również doreczone zostały paszporty księciu Maurocordato, ambasadorowi greckiemu w Konstantynopolu.

Wojska regularne greckie zaatakowane przez Turków zdobywają Analipsis.

Ateny, 18. kwietnia.—W sobotę po południu na całej niemal linii granicznej rozpoczęła się walka między Turkami a regularnym wojskiem greckim. Wojska tureckie przekroczyły pas neutralny i zaatakowały greków na przestrzeni rozciągającej się między górą Analipsis a Klephthi Gentekia i po żywym boju zmuszone zostały cofnąć się ze swych pozycji, które zajęły zaraz wojska greckie. O godzinie 5 po południu ogień ustał. Wojska greckie zdobywszy Analipsis, środkowy punkt ataku, błądzą, oczekując wznowienia ataku. Na całej granicy tessalskiej rozpoczął się ogólny ruch wojska ku granicy tureckiej. Późniejsza depeza donosi, iż o godzinie 8 wieczór wojska tureckie pod przykryciem nocy wznowiły atak na Analipsis. Wojska greckie broniły pozycji z mężstwem godnym podziwu. Wytrzymały kilka zaciętych ataków i utrzymały zdobytą pozycję.

BITWA POD NAZAROS.

Wojska tureckie na całej linii cofają się.

Ateny 18 kwietnia. Stosownie do depezy otrzymanych z Laryssy okazuje się że starcie wywołały wojska tureckie które w piątek wieczorem przekroczyły pas neutralny zajmując pozycje na granicy greckiej. Wojska greckie nie mogły obojętnie na to patrzeć skutkiem czego uderzyły na Turków i spędziły ich z zajętych pozycji. W Sobotę walka wznowiła się, albowiem Turcy ponownie pokusili się o odzyskanie straconych pozycji, jednakże ze wszystkich punktów cofały się musieli. Pod Nazaros bitwa trwała do godziny 5tej rano w Sobotę i zakończyła się porażką Turków. Bliższe szczegóły o stratach poniesionych przez strony walczące nie są jeszcze znane.

Z Kongresu.

WASHINGTON.

Rozprawy nad bilem indyjskim w senacie.

Cały dzień w zeszły czwartek toczyły się w senacie ciętkawe rozprawy nad bilem budżetowym dla Indian. Szczególniejszą uwagę zwróciła na siebie mowa senatora Vest z Missouri, w której powstawał przeciwko głównemu celowi, aby zniszczone zostały szkoły katolickie dla Indian.

„Wiem, powiedział w swej mowie, iż to co mam powiedzieć ściąganie na mnie gromy. Ja sam jestem protestantem i nie mam wspólnego z kościołem rzymsko katolickim. W młodości mojej wpajano we mnie przekonanie, jakoby Jezuci byli wrogami urzędów, podróżowałem jednak po stacjach przez Indian zamieszkałych, zwiedzałem szkoły i przekonałem się naocznie, że są one po większej części haniebnie prowadzone z wyjątkiem tych które kierują Jezuci. Na zachód posyła się wyranżerowanych pryceurów i zdykretowanych polityków aby uczyli dzieci Indian. Tylko szkoły katolickie obfitują plon wydają a ceremonie kościoła katolickiego widocznie ogromne wrażenie wywierają na Indian. Jeżeli by to odemnie zależało, to szkoły powierzyłbym tym, którzy Indian studiowali i nauczyli ich religii Chrystusowej. Wolę ja tysiąc razy, by Indianie zostali katolikami, niż aby pozostali dzikimi, bo nie należę do tej sekty, którą woli aby Indianie szli do piekła, niż aby przyjęli religię katolicką. Obrady nad bilem w dniu tym nie zostały zakończone.

WOJNA NA KUBIE.

Nowe czyny barbarzyństwa generała Weylera.

Havana, 16. kwietnia.—Skutkiem ulownego deszczu generał Weyler wydał rozkaz wybudowania infirmaryi w pobliżu trochy, a zarazem powiększenia szpitalu na użytek swego wojska. Rozkazał także zburzyć wszystkie domy mieszkalne włościan. Uczynił to w celu zmuszenia włościan do wysłania swych rodzin do miast, a ich samych do nocowania w blokhauzach. „Generał” Weyler sądzi, że w ten sposób zdoła uchronić swych szeregowców w wypadku napadu na nich przez kubańczyków.

WASHINGTON.

Uwolniona od kary śmierci.

Sędzia sądu najwyższego w dniu 17. kwietnia wydał wyrok uniewinniający Elżbietę Nobles, skazaną na śmierć przez powieszenie za zamordowanie męża swego w Maccon, Ga. Egzekucja jej naznaczona już była na dzień 16. sierpnia 1895 nie odbyła się jednak skutkiem kilkakrotnych apelacji. Pani Nobles pomimo uniewinnienia przytrzymała będzie czas jakiś w celi więziennej bowiem obawa jest aby nie została zaliczoną; ogromne bowiem rozgoryczenie wśród mężczyzn wywołała wiadomość o wyroku uniewinniającym.

CHICAGO.

Policyant morderca.

23letni policyant Paul Craft zastrzelił wczoraj 19letnią Lotie E. Jacobs, z którą mieszkał w domu pn 216 Frankfort ul.

Craft złożony egzamin służby cywilnej, został policyantem w sierpniu 1896 r. Za zezwoleniem matki Lottie E. Jacobs, zamieszkał z tą dziewczyną w domu pn. 216 Frankfort str., obiecując, że się z nią ożeni.

Wczoraj, jak opowiada, czyścił swój rewolwer i w tym celu wyjął naboje. Poprosił Lottie, aby mu przyniosła smatę. Kiedy wyszła do drugiego pokoju, bezmyślnie, jak opowiada, napowrót włożył naboje, i kiedy Lotie wróciła, równie bezmyślnie pociągnął za kurek. Strzał padł, i kula weszła Lotie przez ramię w pierś, raniąc ją śmiertelnie. Craft wybiegł po lekarza; gdy z nim powrócił, Lottie już nie żyła. Równocześnie nadszedł policyant Dougherty i ten Crafta aresztował. Dougherty opowiada, że Craft dziwacznie się zachowywał, bo na zwłoki leżące nastąpił i starał się wyrwać z kieszeni zabitej portmonetkę zawierającą \$45, a gdy mu się to nie udało, chciał Dougherty'emu wyrwać rewolwer, może aby sobie życie odebrać i bronił się rozpaczliwie, gdy ten go doprowadzał ze sobą. Dougherty znalazł pieniądze oddał matce Lottie na pogrzebek.

Jeżeliby Craft nawet został uznany niewinnym morderstwa, to z policyi już dla tego samego zostanie wydalon, iż niemoralnie prowadził życie.

C. W. Spalding aresztowany.

Chicago.—W sobotę popołudniu został aresztowany Charles W. Spalding prezes upadłego banku Globe Savings, pod zarzutem roztrwoniienia funduszu uniwersytetu Illinois, którego był skarbnikiem. Warrant wydany został przez p. Dunne, sędziego sądu okręgowego na żądanie George N. Morgan działającego w imieniu uniwersytetu. Spalding po złożeniu kaucyi wypuszczony został na wolność.

Farmer z Wisconsin utopiony.

Chicago. — Nieznajomy człowiek, który utopił się w zeszły czwartek w rzecze przy moście na Wells ulicy został rozpoznany. Jest nim G. Walowski, polak farmer z powiatu Brown, w Wisconsinie. Identyfikacyi dopełniło kilku przyjaciół zmarłego. Ciało samobójcy odesłane zostało do domu dla pochowania.

Manistee.

Pan Franciszek Walczykowski, kowal z zawodu, niedawno temu otworzył zakład kowalski przy 5ej ulicy i począł wyrabiać plugi żelazne na sposób starokrajowy. Gdy jeden taki plug wykonał kilku farmerów wypróbowało go i dało zdanie, iż jest daleko lepszy od fabrykowanych amerykańskich. Nabył go zaraz p. Andrzejewski, farmer z Freesoil. Pan Walczykowski ma w robocie więcej takich plugów.

ZMIANA REDAKCYI.

Na usunięciu J. W. Skaryszewskiego od obowiązków redaktora „Narodu Polskiego” organ ten bezwarunkowo skorzystał. Nowy redaktor p. Zembaczyński w odezwie swej wypowiedział przekonania, które kierować nim będą w prowadzeniu organu Zjednoczenia R. K. Jeżeli przekonania p. Z. są szczerze, a nie mamy powodu podejrzewać że tak nie jest, i jeżeli w dalszym ciągu nie odstąpi od wytkniętego programu „Naród Polski” pomnoży zaiste pism szczerze katolickich i wielkie może oddać usługi w toczącej się obecnie walce ze zwolennikami anarchii i ciemnoty.

J. W. Skaryszewski redaktorem Kuryera Świątecznego.

Dymisyonowany redaktor od Narodu Polskiego, J. W. Skaryszewski objął redakcję Kuryera Świątecznego, tygodnika humorystycznego, przedzierzgniętego z osławionego „Kropidla”. Mielśmy w ręku okazowy numer owego Kuryera i znaleźliśmy w nim wszystko prócz humorystyki a czytając go doznaliśmy wrażenia jakby kto nas wepchnął gwałtem w cuchnącą kałużę błota. Nie wiadomo istotnie czy Kuryerowi powinszować nabytku z nowego redaktora czy redaktorowi nowego piśma. Prawdopodobnie, że najwłaściwiej zastosować będzie można do obu znane polskie dictum: „Wart Pac pałaca a pałac Paca.” Nie wspomnielibyśmy o tej niedzicie gdybyśmy nie uważali za obowiązek nasz ostrzedz wszystkich ojców rodzin aby Kuryera tego, jako wprost demoralizującego młodzież i uczącego ją tego o czym tak prawdopodobnie nie wie jeszcze, nie wpuszczali w progi swoich domów.

3-centowa jazda na kolei ulicznej w Indianapolis, Ind.

Od 15. kwietnia b.r. miało w Indianapolis wejść w życie nowe prawo przepisujące, że cena jazdy na kolei ulicznej nie ma wynosić więcej jak 3 centy. Tamtejsza kompania kolei Citizen's Street Railway company, nie udzieliła dotąd swym konduktorom żadnych rozporządzeń względem pobierania 3 centy za jazdę, z tego powodu niektórzy konduktorzy gwałtem wyrzucają z wagonów pasażerów nie chcących płacić „nikła” za przewóz, inni znowu oświadczyli, iż wolą sami z własnej kieszeni dokładać po 2 centy ażeby tylko uniknąć nieprzyjemności.

Sędzia policyjny Cox został wyrzucony z kary dla tego, że nie chciał zapłacić 5 centów za jazdę. Sędzia wytoczył kompanii proces o odszkodowanie.

Kompania nareszcie zgodziła się na pobieranie tylko po 3 centy za jazdę aż do czasu aż sąd rozstrzygnie tę sprawę.

Z Konstantynopola.

Z Konstantynopola donoszą, iż aresztowano tam 200 ludzi, którzy brali udział w ostatniej rzezi armeńczyków. Pomiędzy aresztantami znajduje się kilku urzędników rządowych.

Pragnie aresztowania kubańskiej junty

W Philadelphii odbyło się w tych dniach tajne zebranie kubańskich patryotów. Radzono podobno nad zamiarem hiszpańskiego majora Sandoval, który stara się o zaarrestowanie kubańskiej junty. Wiadomą jest rzeczą, iż Sandoval bawi tu tylko w tym zamiarze aby zebrać jak najwięcej informacji potrzebnych do aresztowania i rzucenia złęgo światła na kubańskiego ministra Estrady Palma.

Czterdziesto-godzinne nabożeństwo.

W Berlinie, Wis., w kościele parafialnym św. Stanisława zaczyna się jutro, t. j. we wtorek, czterdziesto-godzinne nabożeństwo, które trwać będzie przez środę i czwartek. Do pomocy ks. Czarowskiemu proboszczowi miejscowemu przybywają do pomocy zamiejscowi Wiel. księża, a mianowicie: Gulski, Grutza, Szukalski i Zaręczyński.

Bank zrabowany w biały dzień.

Z Summersworth, N. H., donoszą, iż dnia 16-go kwietnia pomiędzy 12tą a 2gą godziną po południu, złoczyńcy jacyś napadli na bank Great Falls National. Kasyer banku został uderzony w głowę ręką jakimś narzędziem, poczem mu jeszcze poderżnięto gardło.

Hanna w roli filantropa.

Senator Mark A. Hanna z Cleveland, O., postanowił zbadać stosunki w kopalniach węgla w zachodniej części Pennsylvanii. Hanna przyrzekł użyć swego wpływu na tamtejszych kapitalistach, ażeby ci obchodzili się jak najlepiej z robotnikami.

Nowa kolej elektryczna.

W Albany, N. Y. inkorporowała się nowa kompania tramwajowa Buffalo, Niagara River & Grand Island. Kapitał zakładowy tej kompanii wynosi \$30,000,000. Kompania wybuduje kolej elektryczną pomiędzy Buffalo i Tonawandą i będzie pozostawała w ciągłej komunikacji z wyspą Grand za pośrednictwem parowca.

Miejsce.

Dziesięcioletni złodzieje.

Chester Mannis i William Lindquist, chłopcy liczący zaledwie 10 lat aresztowani zostali w sobotę wieczór za kradzież. Dwa tygodnie temu skradli w sklepie przy 15ej ulicy pewną ilość miodu i i aczkolwiek byli skutkiem tej kradzieży aresztowani, jednakże puszczono ich zaraz wolno. Bezkarność zdaje się zachęcała malców do uprawiania w dalszym ciągu złodziejskiego rzemiosła, albowiem w zeszły piątek skradli rewolwer z ofisu p. Williama Drake przy St. Paul aye. Tym razem będą sądzeni i sprawa kradziejska nie ujdzie im bezkarnie.

Odlewacze strajkują.

W zeszłym tygodniu zastrajkowali odlewacze w lepiarni Brand Stove company. Przyczyną tego było obniżenie im płacy. Właściciele lepiarni zaprzeczają twierdzenie jakoby tam miał miejsce jakikolwiek strajk, lecz natomiast twierdzą, iż znaczna część robotników oddalona została w zeszłym tygodniu na krótki przeciąg czasu.

Zabity przez pociąg kolejowy.

Franciszek Paape, cieśla zamieszkały pn. 838 przy ulicy Bremen przechodząc w sobotę rano przez Oakland ave. przejechany został przez pociąg pasażerski kolei Chicago & Northwestern. Ponieważ okazywał jeszcze znaki życia wzięto go do szpitala Emergency, gdzie wkrótce umarł. Zmarły liczył 54 lata i pozostawił żonę i dwoje dzieci. Wypadek nastąpił jedynie skutkiem zalegnięcia się P. Paape w chwili gdy przechodził relsy kolejowe udając się na połów ryb nad jezioro, ujrzał nadchodzący pociąg. Zamiast zejść z relsów czym prędzej, stanął na środku, nie mogąc się zdecydować na którą stronę relsów ustąpić. W chwili tej pociąg wpadł na niego.

Grozi samobójstwem.

Od czasu w którym żona Amandusa Kohler wytoczyła mu proces o rozwód, tenże nie sypiał już w domu lecz w fabryce prowadzonej przez siebie i Johna J. Hock, przy East Water ulicy, w pobliżu Martin. W piątek rano znalazł tam list adresowany do żony i do współnika, w którym Kohler grozi popełnieniem samobójstwa. Życzy on sobie, by zwłoki jego spalone w krematorium. Nie widziano go od tego czasu i niewiadomo czy zamiar swój skutecznie lub nie.

Sąd cywilny.

Margareta Parker wytoczyła proces mężowi swemu Normanowi Parker o rozwód. Żyli oni w związku małżeńskim od roku 1880 i mają dwoje dzieci, jedno liczy lat 8 a drugie 3. Norman oskarżony jest o brutalstwo.

O rozwód procesuje się także Emma Gladding z W. H. Gladding i Lucy Utecht z Franciszkiem Utecht.

Dr. Otto uwolniony.

Dr. J. H. Otto, którego proces o dokonanie kryminalnej operacji na osobie Leny Fischer, toczył się przed sędzią Walber, został w piątek wieczorem o godzinie 8ej przez sąd przysięgłych z pod zarzutu uwolniony.

Lewis w Milwaukee.

William Lewis, alias Isaac Lewis, ów przebiegły oszust, który tu, w Milwaukee, przez dwa tygodnie odgrywał rolę bardzo przedsiębiorczego fabrykanta cygar, a który najął sobie około 25ciu robotników, nie zapłaciwszy im ani centa, został w Chicago aresztowany przez detektywa Markey. Przywieziono go do Milwaukee w piątek po południu i osadzono w centralnej stacyi policyjnej. Liczy on lat 22 i twierdzi że jest cygarnikiem.

Muzyka w parkach miejskich.

Wice-prezydent kompanii kolei ulicznych, Henry C. Payne, oświadcza, iż począwszy od 15go czerwca, cztery koncerty będą dawane w każdym tygodniu w letniej porze. W parku Lake grać będzie kapela we wtorki i czwartki, zaś w środy i soboty w parku West Side. Oprócz tego Payne zamierza urządzać koncerty na próbę w South parku.